

# U nas



Miesięcznik „Czerwińsk - U nas” • nr 218 • wrzesień 2010 • ISSN 1232-6518 • Bezpłatny



## XI TURNIEJ GMIN PARTNERSKICH

czytaj str. 9-12

# Zdarzyło się...

## w sierpniu

01.08. – zespół „Dziewczynki jak Malinki i Rodzynki” z Wiejskiego Domu Kultury w Nietkowie reprezentował gminę Czerwieńsk w dorocznych obchodach święta miasta w Rothenburgu nad Nysą (Niemcy). Artyści mieli okazję podziwiać barwny korowód, który przeszedł ulicami miasta. Na czele korowodu kroczyli burmistrz Rothenburga **Heike Böhm** oraz burmistrz Czerwieńska **Piotr Iwanus** i Przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Jędras**.

03.08. – w czerwieńskim ratuszu odbyło się spotkanie poświęcone nawiązaniu współpracy pomiędzy Komendą Miejską Policji w Zielonej Górze, a gminą Czerwieńsk w zakresie bezpieczeństwa dzieci w drodze z domu do szkoły. Inicjatorem spotkania była KMP, w spotkaniu uczestniczył burmistrz **Piotr Iwanus**.

04.08. – samoloty z Aeroklubu Ziemi Lubuskiej wykonały opryski przeciwko komarom. Opryski prowadzono na terenie o powierzchni ponad 800 ha w okolicach Wysokiego, Czerwieńska, Nietkowa, Lasek, Będowa, Nietkowic i Bródek. Na ten cel gmina Czerwieńsk otrzymała środki finansowe od Wojewody Lubuskiego.



05.08. – burmistrz **Piotr Iwanus** udał się na rozmowy z dyrektorem MZK w Zielonej Górze w sprawie współfinansowania komunikacji autobusowej na terenie gminy Czerwieńsk.

05.08. – na kortach tenisowych w Czerwieńsku odbył się I turniej wakacyjnej szkoły tenisa, który dla najmłodszych miłośników tej dyscypliny sportu, zorganizowało Czerwieńskie Stowarzyszenie Tenisowe.



06.08. – w MGOK w Czerwieńsku odbyły się warsztaty śpiewaczo-taneczne zatytułowane Akademia Folkloru. Organizatorami przedsięwzięcia był Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Czerwieńsku oraz Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze.

13.08. – Przewodniczący Rady Miejskiej **Leszek Jędras** i burmistrz **Piotr Iwanus** wzięli udział w uroczystościach z okazji Święta Wojska Polskiego, które odbyły się na terenie 4 Zielonogórskiego Pułku Przewodniczego w Czerwieńsku.



19.08. – w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze burmistrz **Piotr Iwanus** podpisał aneks do umowy dotyczącej współfinansowania inwestycji, jaką jest budowa kanalizacji dla Leśniowa Małego i Wysokiego.

20.08. – burmistrz **Piotr Iwanus** oficjalnie przekazał obowiązki kierownika Hali Sportowej Lubuszanka w Czerwieńsku **Lubomirowi Rotko**, który wygrał konkurs ogłoszony na to stanowisko w lipcu br.

23.08. – burmistrz **Piotr Iwanus** wziął udział w sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze.

24.08. – w Starostwie Powiatowym w Zielonej Górze burmistrz **Piotr Iwanus** rozmawiał na temat współfinansowania odbudowy chodników w Nietkowie przy ul. Tadeusza Kościuszki (droga powiatowa).

26.08. – burmistrz **Piotr Iwanus** spotkał się z Powiatowym Konserwatorem Zabytków w Zielonej Górze w celu omówienia szczegółów związanych z odnowieniem elewacji ratusza w Czerwieńsku.

28.08. – Nietków był gospodarzem gminnych dożynek. W ramach tegorocznego święta plonów rozegrano XI Turniej Gmin Partnerskich (Czerwieńsk-Drebkau). Projekt był współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska (województwo Lubuskie) - Brandenburgia 2007-2013, Fundusz Małych Projektów i Projektów Sieciowych Euroregionu „Sprawa - Nysa - Bóbr” oraz budżetu państwa.



Wydawca miesięcznika:

**RADA MIEJSKA W CZERWIEŃSKU**

Redaguje zespół: Andrzej Sibilski (red. naczelny), Jacek Gębicki, Alina Junciewicz, Dariusz Grześkowiak (foto). Adres: UGiM, ul. Rynek 25, 66-016 Czerwieńsk, tel./fax 68 327 80 91

skład i druk: **sandmedia** tel. 68 45 35 700

Materiały do składu przyjęto 14.09.2010 r., do druku przekazano 15.09.2010 r. Redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru nadesłanych tekstów, dokonywania w nich skrótów i zmian w tytułach.



# Co słyszą panie burmistrzu?

**Andrzej Sibilski:** *Panie Burmistrzu, jak na wrzesień przystało, nie mogę nie rozpocząć od pytania o nasze gminne szkoły. Jak rozpoczął się nowy rok?*

**Piotr Iwanus:** Widziałem podczas inauguracji, że jak zawsze bardzo radośnie. Dzieci i młodzież mimo zauroczenia wakacjami, jednak trochę zatęskniła do swoich szkolnych kolegów, nauczycieli i w końcu tak dobrze im znanych szkolnych murów. Tak naprawdę nasz wpływ na nastrój w szkole jest raczej ograniczony do troski o bazę. Staramy się co roku nie tylko utrzymywać na bieżąco jej stan techniczny, ale także stale podnosić jego poziom. W te wakacje udało się np. wymienić całą stolarkę okienną w PSP w Czerwieńsku, co z pewnością podniesie nie tylko estetykę, ale pozwoli również zaoszczędzić sporo niepotrzebnych wydatków na ogrzewanie obiektu. W miarę zdobywania kolejnych środków na sfinansowanie inwestycji będziemy czynić to nadal – czeka bowiem wymiana starych instalacji CO, trzeba ocieplić i kompleksowo odnowić elewację, zmodernizować szkolne boisko itd. itd. To wszystko krok po kroku i rok po roku konsekwentnie realizujemy. Podobnie dzieje się również w innych placówkach. Mamy już gruntownie zmodernizowaną szkołę z piękną halą sportową w Nietkowie. Ruszamy z budową nowej hali w Nietkowie. Jeszcze w tym miesiącu – 21 września rozstrzygnięty zostanie przetarg na budowę hali sportowej przy PSP w Nietkowie. W specyfikacji warunków zamówienia określiliśmy konkretne terminy realizacji – w tym roku ma być wykonane 10% inwestycji, do końca sierpnia 2011 ma być gotowy obiekt i nadbudowa budynku dydaktycznego, natomiast teren wokół musi być ostatecznie zagospodarowany do końca 2011 roku. Ostateczne rozliczenie inwestycji zaplanowane jest na 30 kwietnia 2012 r. Będziemy więc mieli w gminie kolejną piękną halę sportową, a dzieciaki z miejscowości położonych na prawym brzegu Odry sporo frajdy – jak sądzę.

Przygotowujemy obecnie wnioski aplikacyjne do Programu Rozwoju Bazy Sportowej Województwa Lubuskiego na budowę dwóch nowych boisk, natomiast zgodnie z terminarzem w I kwartale przyszłego roku złożymy naszą aplikację do LRPO na wspo-

mnianą halę w Nietkowie. Liczymy, że inwestycja ta w 50% zostanie sfinansowana właśnie z tego programu.

**A.S.:** *Jeśli jesteśmy przy oświacie chciałbym jeszcze wrócić do sprawy przedszkoli, o której mówiliśmy ostatnio. Czy rzeczywiście każde dziecko w wieku przedszkolnym w naszej gminie może liczyć na miejsce w takiej placówce?*

**P.I.:** Oczywiście, dzięki otwarciu drugiego oddziału przedszkolnego przy Kwiatowej możemy powiedzieć, że w naszej gminie nie ma problemu braku miejsc w przedszkolach. W sumie ponad 150 dzieci znalazło w tym roku opiekę w tych placówkach. Oczywiście jest kilkoro rodziców, którzy z różnych względów wożą dzieci do przedszkoli w sąsiednich gminach. Uważam, że całkowicie niepotrzebnie, ponieważ nasze placówki z pewnością mogą zapewnić im właściwą opiekę i edukację. Jest też jeszcze jeden aspekt tej sprawy – finansowy. Pieniądze gminne idą za dzieckiem i musimy z gminnej kasy na każde z tych dowożonych do placówek w innej gminie przelewać ok. 5 tys. złotych. Sądzę, że byłoby lepiej te pieniądze przeznaczyć na działalność naszych placówek.

**A.S.:** *Ok. Dajmy już spokój oświacie. Mówiliśmy ostatnio o staraniach o kasę na odbudowę systemów melioracji. Udało się?*

**P.I.:** Nie tylko, że się udało zdobyć ze środków MSWiA dotację celową na odbudowę systemu melioracji szczegółowej, to jeszcze rozstrzygnięte zostały przetargi na te prace (odmulanie, odkrzaczanie i wykaszanie skarp o dł. 143 km) w 7 miejscowościach – Laski, Nietków, Dobrzęcin, Wyszyna, Nietkowice, Będów i Bródki. To największa inwestycja w tym zakresie od dziesięcioleci. Kosztować będzie 1,4 mln zł. Zakończyły się do połowy listopada.

**A.S.:** *Rowy melioracyjne też zostaną oczyszczone? One przecież także należą do systemu melioracji szczegółowej?*

**P.I.:** No niestety nie, ponieważ podstawowe rowy melioracyjne są w gestii

Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych i na to tych przyznaných środków przeznaczyć nie można. Oczywiście jesteśmy w kontakcie z LZMiUW i robimy co możemy w ramach naszych kompetencji, aby i ten problem rozwiązać, ale tu nie wszystko od nas zależy. Przy tej okazji będę jednak namawiał rolników do reaktywowania gminnej spółki wodnej, która na bieżąco zajęłaby się konserwacją tych rowów. Spółce byłoby znacznie łatwiej zdobyć dodatkowe wsparcie finansowe na ten cel, także z programów pomocowych.

**A.S. A co z drogami dojazdowymi do wsi?**

**P.I.:** Wojewódzka komisja zakwalifikowała pięć z siedmiu zgłoszonych przez nas odcinków – w Nietkowie, Laskach, Dobrzęcinie, Wyszynie i Będowie. Przetargi na prace zostały już rozstrzygnięte i za kwotę 1,153 mln zł będą przebudowane i wykonana zostanie podbudowa z frezu bitumicznego. Na tak przygotowaną nawierzchnię będzie można w przyszłości od razu wylać asfalt.

**A.S.:** *Spora kasy to wszystko kosztuje, prawda?*

**P.I.:** Cóż, dlatego chyba najważniejszym zadaniem samorządu jest pozyskiwanie środków pozabudżetowych. Tego, bez perfekcyjnie i przede wszystkim szybko, przygotowywanych wniosków aplikacyjnych po prostu nie da się zrobić. Bez fałszywej skromności muszę przyznać, że jesteśmy w tym naprawdę dobrzy. Dowodem są liczne trofea, nagrody i wyróżnienia, które za tę aktywność zdobywamy. Ostatnio np. „Rzeczpospolita” opublikowała kolejny ranking gmin w tej kategorii za 2009 rok. Czerwieńsk ze 150 miejsca w roku 2008 poszybował w tabeli na miejsce 30 (!). W minionym roku zewnętrzných środków pomocowych na gminne inwestycje zdobyliśmy w przeliczeniu na jednego mieszkańca ponad 3,5 tys. złotych. Mam ambicję ten trend wzrostowy utrzymać także w następnych latach. Czy to się uda, zależy oczywiście od naszej aktywności, orientacji w procedurach postępowania przygotowawczych, wyczuwaniu priorytetów w tym zakresie, perfekcyjnym przygotowywaniu wniosków aplikacyjnych, a przede wszystkim posiadaniu długofalowej wizji rozwoju. Dzięki środkom europejskim nawet te najodważniejsze stają się w końcu rzeczywistością.

**A.S.:** *Cóż, gratuluję tego optymizmu i dziękuję za rozmowę.*

# Skocz po rozum do głowy

„Skocz po rozum do głowy – wypożycz książkę”, takim hasłem uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej w Czerwieńsku rozpoczęli nowy rok szkolny. Działający w szkole klub UNESCO zaprosił lidera Grupy Operacyjnej – Mieszka Sibilskiego, który zachęcał dzieci do spędzania czasu z książką.

Jeszcze nam w głowach wakacyjne przygody, jeszcze słońce zaprasza na spacer, ale dzwonek oznajmił wszem i wobec



– czas do pracy. No i zaczęło się – tym razem od ciekawego spotkania z książką. Z zapartym tchem uczniowie słuchali fragmentu opowiadania **J. Douglasa**

pt. „Długi, mroczny podwieczorek dusz”, który niezwykle interesująco zaprezentował dzieciakom lubiany przez nich lider Grupy Operacyjnej – **Mieszko**.

Spotkanie pokazało, jak ważna jest umiejętność czytania, ile może przynieść radości i wzruszeń.

Dzięki obcowaniu z książką zdobywamy wiedzę, uczymy się i stajemy się mądrzejsi. Ta akcja to kolejny sygnał ukazujący problem analfabetyzmu w świecie.

Inną ciekawą inicjatywą w pierwszych dniach pracy szkoły były



zajęcia integracyjne. Uczniowie bawili się wspólnie, ustalali zasady i reguły współdziałania w grupie. Wszystko po to, aby lepiej się poznać i polubić.

Takie działania powodują, że praca wychowawcza przebiega przyjemniej, sprawniej i efektywniej, a uczniowie czują się dobrze i bezpiecznie, czego wszystkim życzymy w nadchodzącym roku szkolnym.

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Czerwieńsku  
zaprasza dzieci i młodzież na

**MGOK**

**ZAJĘCIA SEKCJI  
TEATRALNO-KABARETOWEJ**

Instruktor **SLAWOMIR KACZMAREK**  
z KABARETEM **MADE IN CHINA**

Zapisy w **MGOK**  
w dniu **21.09.2010r.**  
godz. **18.00**

**PRZYJDŹ KONIECZNIE!!!!**  
Może odkryjesz w sobie talent aktorski !!!

**Made in China**

## Nasze wieńce najpiękniejsze

**Koło Gospodyń Wiejskich w Nietkowie zostało zwycięzcą konkursu na najpiękniejszy dożynkowy wieniec tegorocznych dożynek powiatowych, które odbyły się 5 września w Kargowej i nie był to jedyny sukces „naszych”...**

Podczas tegorocznych dożynek powiatowych w Kargowej znakomicie zaprezentowała się nasza gmina. W dwóch konkursach – na najpiękniejszym dożynkowy wieniec i najładniejszą posesję gmina Czerwieńsk odniosła spektakularne zwycięstwa. Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy przeprowadzony został w dwóch kategoriach: tradycyjnej i współczesnej.

W obu wieńce z gminy Czerwieńsk zostały bardzo wysoko ocenione.

W kategorii tradycyjnej pierwsze miejsce zajął wieniec dożynkowy Koła Gospodyń Wiejskich z Nietkowa, trzecie miejsce wieniec dożynkowy Koła Gospodyń Wiejskich z Lasek, a wieniec KGW z Będowa uzyskał wyróżnienie.

W kategorii współczesnej wyróżnienia otrzymały wieńce Kół Gospodyń Wiejskich z Bródek i Nietkowic. Mieszkańcy Gminy Czerwieńsk uczestniczyli również w konkursie na „Najładniejszą Posesję Powiatu Zielonogórskiego”. W tym konkursie wyróżnienie otrzymała posesja **Jadwigi i Kazimierza Poradowskich** z Płotów. Następnym etapem na szczeblu wojewódzkim Powiat Zielonogórski będzie reprezentowany przez wieniec z Nietkowa, który weźmie również udział w Dożynkach Prezydenckich w Spale.

A.S.

# Pożegnanie lata

## z 4 Zielonogórskim Pułkiem Przeciwlotniczym

**4 września br. pożegnaliśmy tegoroczne lato. Impreza zorganizowana przez MGOK i 4 Zielonogórski Pułk Przeciwlotniczy, pomimo atrakcyjnych koncertów w Zielonej Górze, inauguracyjnych tegoroczne Winobranie przyciągnęła na boisko sportowe sporą rzeszę uczestników.**

Festyn przygotowano z dużym rozmachem, ponieważ został połączony ze świętem Pułku. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Św. intencyjną w kościele pw. św. Wojciecha i apelem przy Pomniku Bohaterów w Czerwieńsku. O godzinie 16 na boisku sportowym rozpoczęła się część rozrywkowa. Ośrodek Kultury zaprezentował dokonania swoich podopiecznych; na scenie zaprezentowały się wokalistki i tancerze z Czerwieńska, Leśniowa Wielkiego i Nietkowa. Wystąpiły także zespoły biesiadne z terenu naszej gminy. Wojsko również zapewniło mnóstwo atrakcji; można było obejrzeć sprzęt wojskowy, stoisko promocyjne, postrzelać z karabinu, zabawić się w sapersa, a także zjeść pyszną, wojskową grochówkę i bigos.



Pomimo niesprzyjającej aury wszyscy świetnie się bawili, gremialnie uczestnicząc w zabawach i konkursach przygotowanych przez instruktorów MGOK. Rozegrano m.in. turniej w rzucie beczką, w którym, ku zaskoczeniu wszystkich pań, nieznacznie tylko ustępując panom. Ciekawe zabawy zaprezentował teatr La-Bajla. Szczudlarz, misiek i klauni wprowadzili dzieci w zaczarowany świat gigantycznych baniek mydlanych, a pani Gosia z asystentkami pięknie ozdobiły buziaki naszych milusińskich. Dyskotekowymi rytmami z lat 80-tych, w miłej atmosferze, pożegnaliśmy tegoroczne lato.

*Jolanta Matuszkiewicz  
dyrektor MGOK*



Miejskie - Gminny Ośrodek Kultury w Czerwieńsku  
oraz Szkoła Tańca Towarzyskiego FANT  
ogłasza zapisy na

## KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO

Zapisy w MGOK  
w dniu 24 września 2010r.  
o godz. 18:00



Kurs poprowadzi Jolanta Bechyne  
- Sędzia Tańca Turcjiowego Polskiego Towarzystwa Tancowego,  
posiadająca międzynarodowe certyfikaty tancerki wydane  
w Wielkiej Brytanii przez Imperial Society Teachers of Dancing



**Przyjdź i odkryj swą tancerzną pasję!**



# Wjedźmy na odpowiedni tor

**Chciałbym zamieścić kilka uwag dot. m.in. artykułu p. J. Gębickiego „Znów ta obwodnica”(nr 217 „U NAS”), jako, że rzecz dotyczy jednej z większych inwestycji komunikacyjnych w naszym regionie i dotyczącej naszej gminy.**

Pragnę od razu zgodzić się z autorem, iż rzeczywiście, cytując: „bo jaką korzyść będą mieli mieszkańcy naszej gminy (...), jeśli chcąc jechać do Poznania będą musieli udać się najpierw do Zielonej, bądź Sulechowa, aby wsiąść do pociągu omijającego Czerwieńsk!?” I tak rzeczywiście będzie. Ale, Panie Jacku, gmina Czerwieńsk to nie województwo! A tu przecież chodzi o interes całego Regionu-Otóż wreszcie **po kilkudziesięciu latach** (oczywiście straconych!) podróżni (w kierunku Poznania lub Gorzowa) doczekają się **skrócenia czasu** podróży na odcinku z Zielonej Góry do Zbąszynka **nawet o 45 minut!** Wynika to z informacji, które zaczerpnąłem ze stron internetowych Polskich Linii Kolejowych oraz Urzędu Marszałkowskiego, a więc u źródła; i tak: modernizacja linii kolejowej 358 (Czerwieńsk- Zbąszynek) wraz z budową łącznicy kolejowej o długości 2,625km Przyłep - Pomorsko skróci podróż z Zielonej Góry do Zbąszynka z obecnych 84(!) minut do około 35(!) minut, a więc na odcinku ok. 55 km czas podróży skróci się nawet o 49 minut! Z tych źródłowych informacji wynika też, iż na odcinku Zielona Góra - Sulechów czas podróży skróci się z obecnych 40 minut do 20, a więc dwukrotnie! Wszak ideą budowy tej łącznicy było właśnie takowe skrócenie czasu przejazdu właśnie na odcinku Zielona G. - Zbąszynek, znaczy to również, że podróżując gdziekolwiek dalej zyskujemy ok. 45 minut.

Warto też zauważyć, że modernizacja wspomnianej tu linii kolejowej stworzy też alternatywę dla ruchu samochodowego głównie pomiędzy Nową Solą a Sulechowem, a więc w obrębie lubuskiego Trójmiasta, bo taka idea też przyświeca budowie tej obwodnicy. Wiem, że Pan Jacek nie jest osamotniony w krytyce budowy łącznicy: oczywiście, że 60 mln zł (tyle pochodzi z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego - dalsze 40 mln „daje” PLK!) można by wydać na inne cele; ja uważam tę modernizację linii kolejowej od samego początku za właściwy cel, za wart ZACHODU! Uważam też, że nie należy „grać” na emocjach „powodziowych” w kontekście tej modernizacji- bo jest to temat, nomen-omen, RZEKA! A mieszkańcy naszej gminy na pewno dadzą sobie radę z przesiadką w Sule-

chowie bądź w Zielonej Górze! I jeszcze ciekawostka - realne kształty ma pomysł stworzenia dodatkowych przystanków kolejowych: Czerwieńsk - Południe oraz Czerwieńsk - Wschód; mielibyśmy wówczas Czerwieńsk Centralny?

Przy okazji chciałbym się odnieść do wypowiedzi Pana Burmistrza też z nr 217 („Co słyhać Panie Burmistrzu?”) - chodzi o komentarz Burmistrza do artykułu p. C. Wocha „Czy Pan Sołtys kłamie...?”:

1. Sołtys Sycowice C. Woch zabiera publicznie głos NIE „na swoim blogu”,

*Z pozdrowieniami  
Marek Abramowicz*

## Od autora

**Dla każdego dziennikarza, a za takiego się uważam po 20 latach pracy przy redagowaniu miesięcznika „Czerwieńsk U Nas”, żywa reakcja czytelników na popelniony artykuł, to powód do wielkiego zadowolenia. Nawet, jeśli nie zgadzają się z oni z przedstawioną argumentacją czy postawioną tezą, mają przecież prawo do zaprezentowania własnych poglądów, wyrażenia opinii czy krytyki autora. To są prawa demokracji i przywileje wynikające ze swobody wypowiedzi, które szanuję i zawsze sam stosuję w życiu.**

Cieszę się, że pan Marek Abramowicz przeczytał mój artykuł („Znów ta obwodnica” U Nas nr 217) i uzupełnił go o informacje, które zaczerpnął ze stron internetowych PLK i Urzędu Marszałkowskiego. Analizowałem je już wielokrotnie i poddawałem szczegółowej ocenie. Od kilku lat śledzę też wszystkie doniesienia prasowe poświęcone budowie „obwodnicy”, rozmawiam z kolejarzami, mieszkańcami naszej gminy, a także podróżnikami, którzy korzystają z dworca kolejowego w Czerwieńsku. Przyznam, że ten temat wciąż wywołuje u mnie spore emocje, bo jako lokalny patriota nie mogę przejść obojętnie wobec przedsięwzięcia, które w mojej ocenie, doprowadzi do obniżenia rangi Czerwieńska na kolejowej mapie Polski. I nie chodzi tu tylko o prestiż czy moje urażone ego, ale o kolejne przeobrażenia, które przechodzi PKP i wchodzące w jej skład spółki, doprowa-

dzając do zniszczenia węzła kolejowego w Czerwieńsku.

Mówię to z całą odpowiedzialnością, patrząc na stan infrastruktury kolejowej i strukturę jednostek, które ją eksploatują. Sam jestem synem kolejarza, „kolej” była obecna w moim domu rodzinnym od zawsze. To chyba z tego powodu czuję autentyczny żal, kiedy widzę opustoszały dworzec kolejowy, słyszę o znajomych kolejarzach, których w wyniku redukcji zwolniono z pracy lub przeniesiono do Zbąszynka czy Poznania.

Panie Marku, to nie są puste słowa – proszę popytać, jakie zmiany zaszły na czerwieńskiej kolei tylko w czasie ostatniego roku. Ilu ludzi straciło pracę, a ilu obawia się jej utraty.

Budowa „obwodnicy” pociągnie za sobą obniżenie jakości życia mieszkańców, stanie się również utrapieniem dla wielu pracowników, którzy znaleźli zatrudnienie w Czerwieńsku, a na co dzień mieszkają w Sulechowie czy Zbąszynku. Czy ktoś się zastanowił, o ile wydłuży się teraz ich czas dojazdu do pracy, gdy pociągi ominą Czerwieńsk?!

Napisał Pan, że (...) *gmina Czerwieńsk to nie województwo! A tu przecież chodzi o interes całego Regionu (...)*. Dla mnie gmina Czerwieńsk jest integralną częścią naszego województwa, a interes jej mieszkańców największą wartością. Władze województwa nie powinny lekceważyć stanowiska Rady Miejskiej w Czerwieńsku, która nie uchwaliła zmian w planie zagospodarowania przestrzennego i tym samym formalnie nie wyraziła zgody na przeprowadzenie tej inwestycji. Wszędzie tam, gdzie wydaje się publiczne pienią-

# Młyńska jak nowa

**Drogi gminne stanowią jedną z kluczowych pozycji w naszym gminnym budżecie. I choć stan dróg powiatowych czy wojewódzkich często pozostawia wiele do życzenia, dbać musimy przede wszystkim o to, co jest „nasze”. I tak ostatnio została oddana do użytku ulica Młyńska w Płotach. Kiedyś co prawda miała nawierzchnię wykonaną z łącznia, jednak jej stan zakwalifikował ją do remontu.**

W przetargu na roboty (26 maja), spośród trzech oferentów wyłoniono Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno – Budowlanych Piotr Rafa. Usunięto starą podbudowę a na podłożu betonowym ułożono 1314 m<sup>2</sup> kostki polbrukowej (którą dostarczył „Zielbruk” z Płot) oraz 194 m<sup>2</sup> polbruk na bramy wjazdowe i wejścia. Krawężniki też ułożono na ławie betonowej, zatem 660 m droga została wykonana solidnie i powinna starczyć na długie lata. 14 numerów uzyskało więc porządną dojazd do swych posesji. Przecięcia wstęgi nie było (to praktykuje się przy ulicach nowych, a nie remontowanych), skromnie i po cichu 31 sierpnia nastąpił odbiór techniczny i przekazano drogę do

użytku. Całość kosztowała 196 tys. zł; środki w całości pochodziły z gminnego budżetu.

To nie jedyna „drogowa” inwestycja, jaka u nas będzie zrealizowana w tym roku. Władze gminy zabiegały i zabiegają o to, by było ich jak najwięcej. W centrum troski są drogi, które zostały zniszczone, rozjechane w czasie gwałtownej powodzi. I w tym roku mają być naprawione: Nietków do wału Odry, Laski od kanału do wału Odry, Dobrzęcin do wału Odry oraz droga do Wyszyń. Naprawy dróg gruntowych w centrum wsi ma doczekać się Będów. Natomiast w trakcie realizacji jest droga Nietków – Boryń oraz ulica Strzelecka w Czerwieńsku.



Ponadto w Czerwieńsku budowany jest parking przy ulicy Granicznej, a jedna z alejek w parku miejskim też doczeka się polbruk – tu do budowy dokłada się Samorząd Mieszkańców.

O ukończonych inwestycjach, zakresie robót i kosztach, „U nas” na bieżąco poinformuje swoich czytelników.

*D. Grześkowiak*

dze, lokalna społeczność ma pełne prawo do wyrażenia swojego stanowiska, a interes całego regionu jest tu mocno „naciągany” i z pewnością nie dotyczy naszych mieszkańców.

Jeśli zaś chodzi o moją konkluzję, dotyczącą przeznaczenia środków finansowych na naprawę i modernizację wałów przeciwpowodziowych - zamiast na budowę obwodnicy, to jestem daleki od grania na emocjach powodziowych. Z przerażeniem śledziłem tegoroczne doniesienia o tragedii, która dotknęła mieszkańców dorzecza Wisły czy niedalekiej Bogatyni. Mam w pamięci strach i emocje, które towarzyszyły mieszkańcom wszystkich wsi nadodrzańskich w maju i czerwcu br. Wiem również, że od ostatniej wielkiej powodzi, która nawiedziła nas w 1997 roku, nie zrobiono zbyt wiele dla podniesienia bezpieczeństwa żyjących tu ludzi. Od tamtych wydarzeń minęło już 13 lat, nie możemy zmarnować kolejnych i liczyć na to, że natura znów da się okiełznać. Nasze wały powodziowe mają ponad 100 lat. Wymagają gruntownej modernizacji i nowych inwestycji, które pozwolą na zatrzymanie „wielkiej” wody, – jeśli ta jeszcze kiedyś nadejdzie.

Jestem gorącym zwolennikiem unowocześnienia istniejącej linii kolejowej Czerwieńsk-Zbąszynek i przywrócenia na tej trasie prędkości podróży powyżej 100 km/h. To zwiększy komfort podróżowania i skróci czas przejazdu. Ale z całą stanowczością powtórzę, że budowa „obwodnicy” to paranoja i marnowanie unijnych pieniędzy, które należy przeznaczyć na inne, ważniejsze cele.

*Jacek Gębicki*

MIEJSKO - GMINNY OŚRODEK KULTURY W CZERWIEŃSKU  
ZAPRASZA WSZYSTKICH CHĘTNYCH NA

ZAJĘCIA  
SEKCJI  
PLASTYCZNEJ

ZAPISY OD  
20 WRZEŚNIA 2010  
(PONIEDZIAŁEK)  
GODZ. 16:00

MGOK

# Transgraniczne spotkanie w Nietkowicach

Przy pięknej, słonecznej, prawdziwie letniej pogodzie pożegnaliśmy się w tym roku z plenerowymi imprezami organizowanymi przez Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w ramach programu EWT, pod wspólnym tytułem „Transgraniczne Wiejskie Spotkania Partnerskie”.

Impreza w Nietkowicach została przełożona z czerwca ze względu na ówczesne zagrożenie powodziowe. Nie zawiedli goście z partnerskiej gminy Drebkau - Leuthen, którym jeszcze dopisywały humory po wygranej turnieju dożynkowym, gdzie z drużyną Nietkowic walczyli ramię w ramię sięgając po najwyższe trofeum.



Tym razem drużyny stanęły do walki przeciwko sobie w tradycyjnie rozgrywanym turnieju Polska - Niemcy. Co prawda zwyciężyli gospodarze lecz przedstawiciel gości okazał się największym siłaczem i w rzucie beczką nie miał sobie równych. Wynikiem 11 metrów ustanowił absolutny rekord w tej konkurencji rozgrywanej na wszystkich spotkaniach partnerskich. Obok rozgrywek sportowych mieszkańcy Zaodrza podziwiali występy uczniów ze Szkoły Podstawowej w Nietkowicach, wokalistów, zespołu tanecznego „Bez Nazwy” i zespołów śpiewaczych: „Ale Baby”,

„Dziewczynki jak Malinki i Rodzynki” oraz „Sześciopak”. W niezwykle interesującą „Podróż po Europie” zabrali nas aktorzy Teatru Lubuskiego przypominając największe muzyczne hity włoskie, francuskie, hiszpańskie, rosyjskie i oczywiście polskie. Dzieci świetnie bawiły się z teatrem „La Bajla”, aktywnie uczestnicząc w zabawach i konkursach z niezwykle atrakcyjnymi nagrodami. Do późnych godzin nocnych trwała zabawa z zespołem POWER 64 i DJ Alekssem.



Organizatorzy składają serdeczne podziękowania członkom Koła Gospodyń Wiejskich w Nietkowicach za przygotowanie poczęstunku dla gości, paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Sycowicach za wypożyczenie zestawów biesiadnych, Ochotniczej Straży Pożarnej w Nietkowicach za pomoc w organizacji imprezy i wszystkim mieszkańcom „Zaodrza”, którzy w mniejszym lub większym stopniu przyczynili się do tego, aby impreza miała tak wspaniały wymiar. Dziękujemy!!

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania członkom Koła Gospodyń Wiejskich w Nietkowicach za przygotowanie poczęstunku dla gości, paniom z Koła Gospodyń Wiejskich w Sycowicach za wypożyczenie zestawów biesiadnych, Ochotniczej Straży Pożarnej w Nietkowicach za pomoc w organizacji imprezy i wszystkim



mieszkańcom „Zaodrza”, którzy w mniejszym lub większym stopniu przyczynili się do tego, aby impreza miała tak wspaniały wymiar. Dziękujemy!!

Organizatorzy

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Czerwiensku  
zaprasza wszystkich chętnych na

## NAUKĘ GRY NA KEYBOARDZIE



Spotkanie organizacyjne  
odbędzie się w **środe 22 września 2010r.**  
o godzinie **16:00** w MGOK.

Spróbuj - to nie jest takie trudne!



Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszego serdecznego Kolegi, nieodżałowanego i oddanego szkole Pracownika Pana **Jana Kusińskiego**.

Dyrektor, nauczyciele oraz pracownicy Publicznej Szkoły Podstawowej w Nietkowie łączą się w bólu z Rodziną Pana Jana.

## PODZIĘKOWANIE

Sołtys wsi Zagórze dziękuje firmie POMAK za wykonane prace w Zagórze.



# Święto Plonów

## XI Turniej Gmin Partnerskich - Nietków 2010



**Chlebie złocisty, chlebie pachnący, co cię całuję biorąc do ręki,  
a twoje ciało w nagiej piękności, nie potrzebuje żadnej sukienki.**

Koniec sierpnia i początek września to, zgodnie z tradycją, czas uroczystości dożynkowych. Święto plonów obchodzone jest corocznie po zakończeniu żniw i prac polowych. W gminie Czerwieńsk zwyczaj ten pielęgnowany jest z ogromną pieczołowitością. Nasze gminne dożynki to święto wszystkich mieszkańców, którzy z roku na rok coraz liczniej uczestniczą w tej niezwykle uroczystości.

W roku bieżącym gospodarzami dożynek byli Nietkowie. W sobotę, 28 sierpnia park nietkowski przybrał odświętny charakter. Uroczystości



rozpoczęła Msza Święta w intencji rolników koncelebrowana przez księdza proboszcza Pawła Koniecznego. Po mszy uformowano barwny korowód, który poprowadziła Orkiestra z OSP Babimost. Tuż za orkiestrą, dzierżąc w dłoniach wspaniałe bochen chleba, dumnie kroczyli Starostowie tegorocznych Dożynek, pan Janusz Kaźmierczak oraz Elżbieta Śliwińska. W korowodzie uczestniczyły również poczty sztandarowe OSP i delegacje wieńcowe, Rady Sołeckie oraz Koła Gospodyń Wiejskich, a także nasi goście z gminy Drebkau, biorący udział w Turnieju Gmin Partnerskich, któ-



rym przewodniczyła pani burmistrz Margita Jurk.

Wśród przybyłych na dożynki goście nie zabrakło przedstawicieli instytucji rządowych i samorządowych oraz przedsiębiorców. Po złożeniu wieńców pod sceną, odsłuchaniu Hymnu Państwowego i Roty, rozpoczęła się oficjalna część uroczystości. Starostwie



dożynek przekazali bochen chleba na ręce burmistrza Czerwieńska **Piotra Iwanusa**, który dziękując za trud rolników podzielił go pomiędzy liczną zgromadzoną publicznością.

W dalszej części uroczystości rozstrzygnięto konkursy na najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz wręczono nagrody w konkursie na najpiękniejszą posesję gminną. Do XIII edycji konkursu zatytułowanego „Estetyczne zagospo-

**darowanie posesji miejskiej i wiejskiej w 2010 r.** zgłoszono 10 podmiotów. Po szczegółowej lustracji Komisja postanowiła przyznać następujące lokaty:  
**III miejsce** i bono o wartości 250 zł - **Dorota i Wojciech Ginter** z Płotów  
**II miejsce** i bono o wartości 350 zł - **Bożena i Kazimierz Ruszel** z Nietkowa  
**I miejsce** i bono o wartości 400 zł - **Jadwiga i Kazimierz Paradowscy** z Płotów

Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienie oraz bony towarowe o wartości 150 zł.



**Samorząd Mieszkańców Czerwieńska, Koronczarki z Czerwieńska oraz KGW Płoty,**  
**III miejsce** i nagroda finansowa 250 zł - **KGW Będów,**

Posesja Państwa Paradowskich z Płotów została zgłoszona do konkursu powiatowego.

Wieniec dożynkowy oceniany był w dwóch kategoriach: tradycyjny i współczesny. Komisja konkursowa po wnikliwej ocenie zaprezentowanych prac zdecydowała:

W kategorii wieniec współczesnego:

**III miejsce** i nagroda finansowa 250 zł - **świątelnia wiejska w Bródkach,**  
**II miejsce** i nagroda finansowa 400 zł - zespół śpiewaczy **Rapsodia z Lasek,**  
**I miejsce** i nagroda finansowa 600 zł - **KGW z Nietkowiec.** Dodać należy, że wieniec ten powstał w hołdzie dla strażaków za trud, poświęcenie i pomoc w akcji powodziowej.

W kategorii wieniec tradycyjnego: wyróżnienia i nagrody fin. w wys. 150 zł:



**II miejsce** i nagroda finansowa 400 zł - **KGW Nietków,**  
**I miejsce** i nagroda finansowa 600 zł - **KGW Laski.**

Tradycyjnie już, podczas obchodzonego w naszej gminie Święta Plonów organizowany jest **Turniej Gmin Partnerskich.** W bieżącym roku była to już XI edycja tej imprezy, w której wzięło udział osiem drużyn polsko-niemieckich, a także, po raz pierwszy przyłączyły się drużyny z Bródek oraz połączone siły Sudołu i Leśniowa Małego. Zawodnicy zmagali się w takich konkurencjach jak: wbijanie gwoździ, bieg w workach parami, sztafeta ślepego i kulawego, sztafeta z jajem, obieranie ziemniaków, sznurowanie drużyny, a także zmuszone były zamienić się w... kopcuszkę. Turniej dostarczył zarówno uczestnikom, jak i licznie zgromadzonej publiczności mnóstwo śmiechu i radości. W ogólnej klasyfikacji poszczególne drużyny uplasowały się na następujących pozycjach:

- X miejsce, 38 punktów: Płoty - Schorbus
- IX miejsce, 39 punktów: Leśniów Wielki
- Jehserig
- VIII miejsce, 41 punktów: Wysokie -Siewisch,
- VII miejsce, 42 punkty: Będów - Casel,
- VI miejsce, 44 punkty: Bródki,
- V miejsce, 46 punktów: Czerwieńsk -Drebkau,
- IV miejsce, 51 punktów: Leśniów Mały - Sudoł,
- III miejsce, 55 punktów: Nietków - Greifenhain,
- II miejsce, 56 punktów: Laski - Kausche,
- I miejsce, 60 punktów: Nietkowiec - Leuthen

Atrakcyjne nagrody, dyplomy i puchary wręczał burmistrz Czerwieńska





Piotr Iwanus, wicemarszałek województwa lubuskiego **Tomasz Wontor** oraz burmistrz Drebkau, pani **Margita Jurk**.

Po raz kolejny zorganizowano również konkurs na najlepsze stoisko promocyjne. Konkurs ma na celu aktywizację i integrację społeczności wiejskich, a jego założeniem jest, aby każda wieś bądź grupa społeczna, zaprezentowała swój dorobek kulturalny, sportowy, artystyczny. Komisja konkursowa powołana w trakcie trwania uroczystości dożynkowych przyznała:

- IV miejsce**, 50 punktów - Pani **Stenia Kozak** z Czerwieńska,
- III miejsce**, 62 punkty - **Sołectwo Leśniów Wielki**,
- II miejsce**, 69 punktów - **KGW Nietków**,
- I miejsce**, 70 punktów - zespół śpiewaczy **Dziewczynki jak Malinki i Rodzynki z Nietkowa**.



Wszystkim wystawcom należą się słowa uznania za trud poniesiony w przygotowanie prezentacji własnej dorobku. Stoiska zachwycały pomysłowością, a niektóre wabiły smakolymi.

Przybyli na uroczystości dożynkowe goście, obok zmagania sportowych podziwiali również występy artystyczne, a najmłodsi świetnie bawili się z aktorami teatru **La Bajla**, który obok wielu śmiesznych konkursów, gier i zabaw, zaprezentował wspaniały pokaz gigantycznych baniek mydlanych. Chętnie fotografowano się z mega maskotką - tygrysiem i jeszcze większym szczudlarzem. Dodatkową atrakcją dla milusińskich była fontanna pełna słomy, w której dzieci harcowały do utraty tchu. Jak zwykle wspaniale zaprezentowały się zespoły śpiewacze z terenu naszej

gminy. Swoje umiejętności taneczne i wokalne prezentowały zespoły taneczne z wiejskich domów kultury, a gwiazda wieczoru, zespół „Dwie Korony” przypomnieli niezapomniane przeboje **Krzysztofa Klenczona**. Przy dźwiękach muzyki z lat 60-tych, parkiet taneczny zapełniał się z minuty na minutę. Po wspaniałym widowisku, wytrwali uczestnicy dożynek bawili się przy zespole Power 64 i dyskotekowych rytmach DJ-a Alexa do późnych godzin nocnych.



Choć pogoda nie rozpieszczała w tym roku organizatorów, przez co wystawa przygotowana specjalnie na tę uroczystość, zatytułowana „10 lat partnerstwa” mogła być podziwiana tylko do pierwszego deszczu, to jednak miła atmosfera oraz przychylnie opinie i komentarze gości, sprawiły, że tegoroczne Święto Plonów należy uznać za bardzo udane.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania **Jednostce Wojskowej 1517 w Czerwieńsku**, **Radzie Soleckiej** oraz **KGW w Nietkowie** za pomoc przy organizacji Święta Plonów. Wyrazy uznania i podziękowania należą się również tym **wszystkim mieszkańcom Nietkowa**, którzy, specjalnie na tę okazję, udekorowali swoje posesje.

*Jolanta Matuszkiewicz*  
Dyrektor MGOK Czerwieńsk



# Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury w Czerwieńsku ogłasza konkurs „**CHOPIN - PLASTYCZNE INSPIRACJE**”

W roku 2010 mija 200 rocznica urodzin wielkiego polskiego kompozytora i pianisty Fryderyka Chopina. W związku z tym zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w naszym nowym konkursie plastycznym poświęconym właśnie Fryderykowi Chopinowi. Inspiracją do Waszych wypowiedzi plastycznych może być zarówno życie kompozytora jak i jego muzyka.

## CELE KONKURSU:

- przybliżenie dzieciom, młodzieży oraz dorosłym postaci Fryderyka Chopina,
- popularyzacja twórczości muzycznej Chopina
- stworzenie interesującej kolekcji prac poświęconych Fryderykowi Chopinowi,

## WARUNKI KONKURSU

W konkursie mogą brać udział wszyscy zainteresowani bez względu na wiek. Prace oceniane będą w czterech grupach wiekowych:

1. przedszkola
2. szkoła podstawowa

3. gimnazjum
4. dorośli

Format prac nieprzekraczający 100 x 70 cm.

Technika dowolna.

**Termin nadsyłania prac: do 30 września 2010 roku.**

Uroczyste podsumowanie konkursu i otwarcie wystawy pokonkursowej: 8 października 2010 r. podczas Inauguracji Roku Kulturalnego w sali widowiskowej MGOK

**Przewiduje się przyznanie nagród, wyróżnień i dyplomów.**

Każda praca powinna być opisana czytelnie, według wzoru, **pismem drukowanym.**

NAZWISKO .....  
IMIE .....  
WIEK .....  
ADRES .....  
TYTUŁ PRACY .....

## POSTANOWIENIA DODATKOWE:

1. Każda praca może mieć tylko jednego autora – w konkursie nie mogą brać udziału prace zbiorowe.
2. Nadesłane na konkurs prace nie mogą być zrolowane.
3. Organizatorzy nie odpowiadają za zniszczenie prac podczas ich przewozu.
4. W konkursie nie biorą udziału prace przesłane pocztą elektroniczną.
- 5. Nadesłane na konkurs prace nie będą zwracane ich autorom, pozostaną własnością organizatorów, którzy zastrzegają sobie możliwość ich publikowania.**

**PRACE PROSIMY PRZESYLAĆ  
NA ADRES:**

**Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury  
ul. B. Chrobrego 5  
66-016 Czerwieńsk**

MIEJSKO - GMINNY OŚRODEK KULTURY W CZERWIEŃSKU  
ZAPRASZA NA

**AEROBIK  
I STEP**

PONIEDZIAŁKI  
CZWARTEK → 18:00



WTORKI  
CZWARTEK → 19:00



MIEJSKO - GMINNY OŚRODEK KULTURY W CZERWIEŃSKU  
ZAPRASZA NA ZAJĘCIA TANECZNE

**BOMB**

WTORKI → 17:30  
PIĄTKI →



# Z dziejów Czerwieńska

**Nie tak dawno obchodziliśmy 20 rocznicę pierwszych wolnych wyborów do parlamentu. Przedstawiłem wówczas postać kapelana regionalnej „Solidarności” ks. Henryka Nowika. Wśród wielu duchownych walczących o wolną i niepodległą Polskę był jeden, o którym warto także pamiętać. Był nim pierwszy proboszcz w powojennym Czerwieńsku ks. Ignacy Zoń.**

Urodził się on 20 lipca 1916 roku w Starej Wsi. Edukację rozpoczął w szkole podstawowej w Limanowej, kontynuował ją w szkole średniej (II Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego) w Nowym Sączu. Tam także w 1935 roku zdał egzamin dojrzałości. W tym samym roku wstąpił w Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie. W trudnym okresie okupacji hitlerowskiej 31 marca 1940 roku, po ukończeniu niezbędnych studiów teologicznych i filozoficznych, przyjął z rąk biskupa Edwarda Komara święcenia kapłańskie. 7 kwietnia tego samego roku **ks. Ignacy Zoń** odprawił Mszę świętą prymicyjną w bazylice w Limanowej. Następnie jako młody kapłan rozpoczął pracę duszpasterską w kilku kolejnych miejscowościach: Żegocinie, Tropiu, Dobrkowie koło Pilzna, Radłowie i Moszczenicy koło Gorlic.

Ks. Ignacy Zoń od dzieciństwa był wychowywany w duchu patriotyzmu, religijności i poszanowania drugiego człowieka. W szkole podstawowej i gimnazjum działał w II Drużynie harcerskiej im. **Jana III Sobieskiego**. Za zasługi, postawę i aktywność w harcerstwie wziął udział w Jubileuszowym Zlocie Harcerstwa w Spale, zorganizowanym w dniach 11 do 25 lipca 1935 roku. Swoją działalność kontynuował po wstąpieniu do seminarium duchownego i otrzymaniu święceń kapłańskich.

Po wybuchu II wojny światowej **ks. Zoń** przystąpił do organizowanego na ziemiach polskich ruchu oporu. Stał się członkiem Armii Krajowej, następnie został kapłanem III Zgrupowania AK, przyjmując pseudonim „Góral”. W porozumieniu z proboszczem zorganizował na plebanii w Dobrkowie magazyn sprzętu wojskowego. Oddział, do którego należał **ks. Zoń**, został jednak rozbity, a sam duchowny zmuszony był ukrywać się do końca wojny w swoich rodzinnych stronach.

Po zajęciu ziem polskich przez wojska radzieckie, w proteście przeciwko zaistniałej wówczas sytuacji politycznej, **ks. Ignacy Zoń** stał się jednym z współtwórców organizacji Wolność i Niepodległość. Grupa członków WiN została jednak szybko rozpracowana i aresztowana przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Limanowej. Nielicznym, wśród nich **ks. Zoniowi**, udało się uniknąć aresztowania. Duchowny ponownie musiał się ukrywać. Za zgodą swoich przełożonych postanowił jednak wyjechać na Ziemię Zachodnie. Rozwiązanie to wydawało mu się idealne. Dawało mu możliwość pracy z daleka od poszukujących go funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa.

Zimą 1946 roku ksiądz **Ignacy Zoń** przybył do Czerwieńska. Zgodnie z umową miał tutaj pracować jedynie rok, na tyle bowiem otrzymał od wikariusza kapitulnego w Tarnowie urlop. Pobyt duchownego, wobec braku księży na tym terenie, przedłużył się o kilka dobrych lat. W 1951 roku zaproponowano księdzu Zoniowi inkardynację do grona duchownych gorzowskiej administracji apostolskiej. 2 czerwca 1951 roku otrzymał na to zgodę od biskupa tarnowskiego. Wydawało się, że posługa duszpasterska księdza w Czerwieńsku nie będzie dalej niczym zakłócona.



W 1951 roku funkcjonariusze UB z Limanowej namierzali miejsce pobytu **księdza Zonia**. W 1952 roku za działalność w WiN został on aresztowany. Przeprowadzono brutalne śledztwo, podczas którego duchowny był torturowany. W jego wyniku otrzymał wyrok 5 lat więzienia (niektóre źródła podają 8 lat). Niestety nie zachowały się żadne dokumenty procesowe, trudno powiedzieć dzisiaj o co dokładnie księdza oskarżono i jakie było uzasadnienie wydanego wyroku.

Pobyt w więzieniu nadszarpał jego zdrowie. Wkrótce zachorował na zapalenie płuc, umieszczono go w więziennym szpitalu, następnie po 2,5 latach więzienia uwolniono. Wyjechał do Zakopanego, następnie przebywał na rekonwalescencji w sanatoriach południowej Polski. Po kilkumiesięcznym pobycie **ksiądz Zoń** ponownie wyjechał na Ziemię Zachodnie, tym razem do Szczecina. Pracował tam jako katecheta w szkołach średnich, był także opiekunem katedralnego chóru. Niestety **ks. Zoń** nie oszczędzał siebie w pracy, stąd mocno podupadł na zdrowiu, w konsekwencji czego 2 maja 1967 roku w wieku 51 lat zmarł.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się najpierw w Szczecinie, następnie w Limanowej, gdzie ciało zmarłego kapłana pochowano na miejscowym cmentarzu.

Osoba księdza **Ignacego Zonia** budzi wśród starszych mieszkańców gminy Czerwieńsk wiele pozytywnych emocji. Przyjazd duchownego do Czerwieńska zimą 1946 roku spotkał się z niezwykle życzliwym przyjęciem. Obecność księdza na tym terenie była pewnego rodzaju gwarancją powolnej normalizacji, swoistym początkiem budowania polskości na nieprzyjaznych dotychczas ziemiach. Warto o tym pierwszym proboszczu w Czerwieńsku stale pamiętać...

*Przemysław Góralczyk*

*Źródło: K. Talarek, Kapłani diecezji tarnowskiej aresztowani i więzieni przez władze komunistyczne w latach 1846 – 1955, Tarnów 2010.*

## I N F O R M A C J A

Burmistrz Czerwieńska informuje, że Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Zielonej Górze w dniu 17.08.2010 roku pobrał próbki wody z wodociągu wiejskiego w Nietkowicach. 1 września 2010 roku Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Zielonej Górze poinformował, że na podstawie § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 29 marca 2007 r. w sprawie jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi (Dz. U. Nr 61, poz. 417) analiza próbek pobranej wody wykazała, że woda w zakresie parametrów objętych monitoringiem kontrolnym odpowiada wymaganiom § 2 w/w rozporządzenia.

# Uczniowie z Nietkowa na wakacjach w Ueckermunde

**Czternastu uczniów ze szkoły podstawowej w Nietkowie spędziło w tym roku niezapomniane wakacje w Ueckermunde nad Zalewem Szczecińskim, ale po niemieckiej stronie, w malowniczych okolicach regionu Pasewalk. Opiekunami polskiej grupy byli nauczyciele, pani Beata Kłos-Wygas oraz tłumacz pan Tomasz Zbieski.**

Ośrodek, w którym przebywaliśmy znajdował się w małym porcie, na terenie parku przyrodniczego, przy samym wejściu rzeki do Zalewu Szczecińskiego, którego przepiękny widok roztaczał się aż po horyzont z malowniczymi obrazkami żaglowców, turystycznych statków i mew. W Ueckermunde na co dzień towarzyszyły nam portowe klimaty, budziły nas swoim porannym rytmem różne żeglarskie załogi. Z największą przyjemnością obserwowaliśmy nieustanny ruch żaglowców, motorówek, kajaków i tratw wpływających do małego portu. Sami na co dzień korzystaliśmy również z rozmaitego sprzętu pływającego choćby po to, aby dostać się na piękną plażę na drugą stronę kanału i czerpać z dobrodziejstw lata.

Nietkowscy uczniowie wraz z kolegami z Pomorza z miasteczka Biały Bór oraz grupą kolegów niemieckich z Haltern, Klietz i Pasewalk wzięli udział w realizowanym projekcie współpracy pomiędzy gminami polskimi i niemieckim, któremu patronuje ze strony Gminy Czerwieńsk Pan Burmistrz **Piotr Iwanus**.

Podczas pamiętnej powodzi w 1997 roku to właśnie niemiecka gmina Klietz zaoferowała młodzieży z Nietkowa pomoc i wypoczynek wakacyjny. Przerodziło się to później w ścisłą współpracę, która od roku 2006 nabrała szerszego rozmiaru i obecnie opiera się na pięciu partnerach z pięciu różnych gmin. Co roku zbieramy nowe doświadczenia tej współpracy, a najwięcej korzystają uczniowie, dla których ten pobyt jest wyróżnieniem za osiągnięcia w nauce, godne reprezentowanie szkoły i pracę na jej rzecz.

Samo Ueckermunde to uroczne miasteczko z portowym klimatem i bogatym życiem kulturalnym, związanym oczywiście z morzem. Udało nam się gościć na polskim statku wojennym jaki właśnie wpłynął do portu i tam zapach dochodzący z kuchni (ziemniaczki i schabowy w kapuście) przypomniał dzieciakom o wspaniałej polskiej kuchni, do której od razu wszyscy westchnęli.

Program pobytu obfitował w różne zajęcia integracyjne w mieszanych polsko-niemieckich grupach. Nasi zachodni sąsiedzi przywiązują dużą wagę do edukowania dzieci „poza klasą”. Mieliśmy okazję przyjrzenia się różnym pomysłom przekazania uczniom ogromnej ilości wiedzy w bardzo rekreacyjny sposób. Były przejażdżki łodziami i tratwami oraz podziwianie malowniczych okolic Zatoki Szczecińskiej z całym jej bogactwem fauny i flory. Była to dobra okazja do poznania zawodów związanych z rybołówstwem oraz badania i obserwowania zawartości wody rzeki i zatoki.

Program obejmował też rozgrywki sportowe, oferował różne atrakcje związane z wodą, chodzenie po linie, pieczenie chleba no i dyskoteki, których nie może zabraknąć na żadnym młodzieżowym obozie. Zachwyciliśmy się stadem wilków w tutejszym zoo, wędrowaliśmy wodnymi korytarzami oceanarium, a także poznaliśmy życie pradawnych Słowian z osady Ukranenland. Wspaniale zrekonstruowana na podstawie znalezisk archeologicznych osada – budowle drewniane, chaty plecione wikliną i uszczelnione gliną z IX i X wieku, pozwoliła nam wczuć się w bardzo odległą historię sprzed ponad 1000 lat. Przepłynęliśmy okazałą, pierwszą w Niemczech zrekonstruowaną łodzią słowiańską Svarog. Niejeden „żeglarz” musiał przyznać, że skuteczne wiosłowanie całej załogi okazało się być trudniejszą sztuką niż rekreacyjne pływanie kajakiem. Strzelanie z łuku było już dużo prostsze. W słowiańskiej osadzie nasza młodzież mogła samodzielnie wykonać różne rzemieślnicze wyroby tak jak to kiedyś czynili nasi przodkowie – wykuć nóż u kowala albo wystrugać łyżkę kuchenną dla mamy. Dziewczęta chętnie wyplatały biżuterie z nici i rzemyków oraz lepiły ozdóbki z gliny na pamiątkę.

W muzeum kolejnictwa, można było nie tylko posiedzieć w ciuchciach z czaśów pradziadka ale spędzić czas bardzo

aktywnie i rozrywkowo. Bardzo nam się podobały różne pomysły wykorzystania starej stacji – sypialnie w wagonach wystylizowane na różne upodobania – od królewskich, poprzez dżungle a na piratach i bohaterach bajkowych skończywszy. Ba, nawet obejrzelśmy sypialnie dla pary nowożeńców, do której chłopcy musieli wnieść dziewczyny przez próg na rękach. Młodzież z ochotą poprowadziła drezynę, potem choć nie udało się pokonać rekordu, to wysiłkiem całej grupy w dwie minuty obróciliśmy wagon o 360 stopni. W starej lokomotywni można było jeździć różnymi rowerami z tamtej epoki, nawet takimi, które miały koła w kształcie jaja, prowadzić ciekawe doświadczenia oparte na prawach fizyki. Najbardziej podobała się wszystkim wyrzutnia cukierków, która nie skąpiła słodyczy zwiedzającym.

Bogaty program pobytu obejmował wycieczki, gry i zabawy sportowe, zajęcia na wodzie – wszystko po to by uczniowie mogli poznać się nawzajem, swoje zainteresowania, kultury, mentalność. Piękna pogoda i dobre humory pozwoliły wypocząć i znakomicie spędzić czas. Wspólny pobyt dzieci z Polski i Niemiec ma ogromne znaczenie dla ich szeroko rozumianej edukacji, bo to nie tylko nauka języka i komunikacja ale również poznawanie kultur, historii, uczenie się wzajemne swoich obyczajów. Codzienne spostrzeżenia, że tak naprawdę niewiele się różnimy są bardzo cenne, bo przełamują stereotypy. Z każdym rokiem utwierdzamy się w przekonaniach, że dzieci są bardzo podobne w upodobaniach i potrzebach cywilizacyjnych, nie różnią się wiele w temperamentie, postrzeganiu świata czy braku umiłowaniu porządku wokół siebie, choć w tym ostatnim za czystość w pokojach uczniowie z Nietkowa zdobyli niekwestionowane pierwsze miejsce i uznanie komisji (szczególnie chłopcy).

Dzieci wspaniale komunikują się niekoniecznie pełnymi zdaniem. Kiedy zawłóci angielskiej gramatyki komplikowały porozumienie, wyczerpał się limit słownictwa, świetnie sprawdzały się gesty, pojedyncze słowa, mimika - a sport i taniec porozumiewał samymi emocjami. Zresztą trzeba przyznać, że niemieccy koledzy z dużą radością garnęli się do zawierania przyjaźni i z upodobaniem powtarzali polskie słowa. Ciekawe czy będą je pamiętać w przyszłym roku – na wakacjach w Białym Borze, który będzie gospodarzem całej wymiany.

Uczniowie z Nietkowa bardzo dziękują za udane i wspaniałe wakacje.



Kronika parafialna  
parafii św. Wojciecha  
w Czerwieńsku  
czerwiec, lipiec,  
sierpień 2010 r.

www.parafia.czerwiensk.hadom.pl

## CHRZTY

1. Milena Anna KOSELNIK - Czerwieńsk
2. Dawid Hadrian NOWAKOWSKI - Czerwieńsk
3. Emilian Adam ROLEWICZ - Czerwieńsk
4. Julia Anna KLIMOWICZ - Czerwieńsk
5. Emilia Wanda ŻUKIEL - Laski
6. Maja Zuzanna FRANCISZKIEWICZ - Czerwieńsk
7. Adam MAJORCZYK - Nietków
8. Sara Wiktoria OLSZEWSKA - Czerwieńsk
9. Maja Maria PODLIPSKA - Łężyca
10. Patryk Mateusz SEWERYN - Czerwieńsk
11. Wiktor RAU - Czerwieńsk
12. Melania PIOTROWICZ - Czerwieńsk
13. Alicja Anna ŻURĄŃSKA - Łężyca
14. Filip Franciszek MAŁYSA - Laski
15. Aleksander Edward KUBERSKI - Czerwieńsk
16. Oskar SZCZEPANIAK - Nietków
17. Szymon DUBOWSKI - Nietków
18. Laura Barbara POPENDA - Nietków
19. Agnieszka KRZEMIENIEC - Czerwieńsk
20. Grzegorz Krzysztof BERNAD - Czerwieńsk
21. Dominika Anna FISCHER - Nietków
22. Gabriela KSIAŻKIEWICZ - Nietków

## ŚLUBY

1. Marcin WOLSKI i Marlena DUBER - Czerwieńsk
2. Bartosz SKRZECZKOWSKI i Justyna KUREK - Czerwieńsk
3. Mariusz SZAŃCZUK i Ewa JÓŹWIAK - Łężyca
4. Artur MILEJ i Brygida ŻYGADŁO - Czerwieńsk
5. Mariusz ŻUKIEL i Katarzyna WARSZAWSKA - Nietków
6. Ireneusz JEZNACH i Monika GÓRRAWSKA - Czerwieńsk
7. Andrzej BOBAK i Natalia STELMACZONEK - Czerwieńsk
8. Mariusz KUROWSKI i Dorota GÓRSKA - Nietków

# Rowerem do Częstochowy

W dniach od 26 do 30 lipca 2010 r. wyruszyła po raz czwarty Parafialna Rowerowa Pielgrzymka z Czerwieńska do Częstochowy. Tematem przewodnim naszego pielgrzymowania, który towarzyszył nam w rozważaniach modlitewnych było hasło: „**Bądźmy Świadcami Miłości**”.

Trasa pielgrzymki, tak jak w latach poprzednich, podzielona była na 5 etapów. Pogoda dopisała przez 4 kolejne dni, jednak 5-go dnia do Częstochowy jechaliśmy w deszczu. Jechało nas 13 osób, najbardziej trudy pielgrzymowania odczuli - pani **Joasia i Szymek** (przebita dętka, złamana przerzutka, zablokowany hamulec).

W strugach deszczu dotarliśmy na Jasną Górę. W Kaplicy Różańcowej ks. proboszcz **Paweł Konieczny** odprawił ostatnią pielgrzymkową Mszę Św., w której wyrażaliśmy naszą modlitewną wdzięczność wszystkim osobom za wszelkie dobro nam okazane.



Dziękujemy zarządcom świetlic za udostępnienie nam dachu nad głową, gdzie mogliśmy się umyć i wyspać. Dziękujemy panu **Janowi Dolińskiemu** za przywóz rowerów i bagaży, ks. **Pawłowi Koniecznemu**, panu **Zygmuntowi Przybyle** oraz panu **Bolesławowi Brzezińskiemu** za zorganizowanie pielgrzymki.

Wieczorem wróciliśmy do swoich domów pełni wrażeń, choć zmęczeni, ale szczęśliwi. Dziękujemy wszystkim, którzy nas wspierali swoją modlitwą. Bóg zapłać! Do zobaczenia za rok na pielgrzymim szlaku w tym samym terminie!

*Pielgrzymi*



9. David Lukas RATZA i Anna SIELSKA - Czerwieńsk
10. Bartłomiej KMITA i Sylwia STAWSKA - Łężyca
11. Karol Jacek OLEJNICZAK i Monika RADZIK - Czerwieńsk
12. Marek KUBERSKI i Natalia WIŚNIEWSKA - Czerwieńsk
13. Mariusz Sebastian MALEWSKI i Anna Katarzyna NOWAK - Łężyca
14. Maciej SZYMAŃSKI i Ewelina MARCZENIA - Czerwieńsk
15. Marek AMBROŻUK i Anna Beata ZAWADA - Czerwieńsk
16. Sebastian Ryszard SOBIEWSKI i Dominika Julia PUTYŃKOWSKA - Nietków
3. Marianna Łucja RUTKOWSKA - Czerwieńsk
4. Krystyna SZKOP - Nietków
5. Ryszard SZCZEPANIAK - Nietków
6. Jolanta Anna IWANICKA - Czerwieńsk
7. Kazimierz Adam ŁASKAWSKI - Czerwieńsk
8. Dominik RÓŻAŁSKI - Czerwieńsk
9. Marian GORZELAŃCZYK - Czerwieńsk
10. Eugeniusz SULKOWSKI - Czerwieńsk
11. Beata Jolanta PAWICKA - Czerwieńsk
12. Jan OLSZEWSKI - Łężyca
13. Irena KOŁAK - Czerwieńsk
14. Czesława JAJÓWKA - Czerwieńsk
15. Alojzy ŚNIEGOWSKI - Czerwieńsk
16. Barbara Marta PINIARSKA - Czerwieńsk
17. Zofia ANTKOWIAK - Czerwieńsk

## POGRZEBY

1. Władysław KŁOS - Nietków
2. Leon Jan WARDYN - Czerwieńsk



# Nowy szef hali

**Czerwieńska hala sportowa „Lubuszanka” ma nowego kierownika. Od 20 sierpnia, w wyniku konkursu, obowiązki po Janie Dolińskim przejął Lubomir Rotko. Nowa praca, nowe wyzwania – o garść refleksji po dwóch tygodniach zapoznawania się z pełnioną funkcją poprosił Dariusz Grześkowiak.**

Rewolucji nie przewiduję. Chcę kontynuować zadania wyznaczone przez mojego poprzednika. Natomiast, co naturalne, chcę je udoskonalać, racjonalizować. „Hala” to przede wszystkim sport i właściwie pełni rolę ośrodka sportu. Ludzie z zewnątrz mogą twierdzić, że preferowane są pewne dyscypliny. Wynika to z ich popularności. Piłka nożna jest i będzie sportem najbardziej popularnym i dostępnym, angażującym wielu zawodników. Inne dyscypliny, rozgrywki, nie grupują jeszcze aż takiej ilości zawodników i kibiców. Ale przykład rozgrywek tenisistów czy siatkarzy pokazuje, że można zrobić wiele dobrego.

Czemu zdecydowałem się wziąć udział w konkursie? Chciałem czegoś nowego – zawsze jest czas na zmiany. Dobrze jest mieć pomysły, a lepiej móc je realizować. Hala to już okrzepła „instytucja”, która wrosła w krajobraz gminy, mająca pozytywny wizerunek. Natomiast zawsze można coś w jej działaniu usprawnić, dodać.

Jak trafiłem do hali? Byłem nauczycielem w szkole podstawowej w Czerwieńsku i w Nietkowie (89-90), asystentem w Instytucie Techniki WSI (91-99) i równoległe pracowałem w Zielonogórskim Ośrodku Kultury. Krótko pracowałem w czerwieńskim Domu Kultury a od 2001r. w Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze. „Od zawsze” zajmowałem się organizowaniem imprez, sprzętem nagłaśniającym, realizacją nagrań. Poznałem wiele scen i zespołów w Polsce. Obsługując Mistrzostwa Świata i Europy poznałem środowisko akrobatów. Utrzymuję kontakty z wieloma interesującymi osobami ze świata sportu. Imprezy, które współorganizowałem na terenie Czerwieńska będą dalej się odbywać, tutaj nic się nie zmieni. Zawsze lubiłem się nimi zajmować i tak pozostanie. Adresowane są do innego

grona odbiorców niż imprezy Domu Kultury, więc wzajemnie sobie nie przeszkadzamy. W tym roku odbyła się XII edycja Dnia czystej Wody (od 1999) i było też XII Nocy na Wilczej



## Lubomir Rotko

- Mieszkaniec Czerwieńska od urodzenia;
- Lat 50, z wykształcenia nauczyciel – mgr techniki;
- Z zamiłowania elektroakustyk;
- Pasjonat biegania i sędzieja kolarski (od 81);
- Współorganizator „Nocy na Wilczej” i „Dnia Czystej Wody”;
- Współzałożyciel Klubu Zdecydowanych Optymistów;
- Członek (drugą kadencję) Samorządu Mieszkańców Czerwieńska.

(od 1991). Koncert na Wilczej kilkanaście lat temu był atrakcją. Teraz jest inaczej. Jest wiele imprez muzycznych wokół, myślę, że nie ma powodu, by takim nakładem sił i środków robić coś, co nie cieszy się takim, jak kiedyś, zainteresowaniem. Jest pomysł na inną Noc na Wilczej, ale potrzeba trochę czasu. Póki co koncerty będą odbywać się w kawiarence „U Leona”. Organizowane tam biesiady cieszą się

dużym zainteresowaniem. Wszystkie dotychczasowe pokazywane były w TV Odra. W październiku odbędzie się Czwarta Biesiada Jesienna. Miejsce wszystkim się spodobało, choć szkoda, że jest takie małe.

Pojawiające się u nas kabarety występują za darmo, ćwicząc nowe programy. To stary pomysł realizowany od kilku lat. Mam nadzieję że wszyscy na tym skorzystamy. Kilka występów jeszcze przed nami. Kabaret Ciach był „U Leona” już pięć razy!

W przyszłym roku wrócimy, po latach przerwy, na trasę biegu sztafetowego „Od ratusza do ratusza”. Tym razem pod szyldem „Lubuszanka”. Będziemy pomagać Szkole Podstawowej w akcji „Polska biega”. Wystartujemy w Biegu Bachusa. To jest na pewno frajda przebiec się głównymi ulicami Zielonej Góry. Wszystkie zaplanowane wcześniej zawody, turnieje oczywiście się odbędą. A jest ich niemało. Jeśli pojawią się pomysły na nowe, dla nich też znajdzie się miejsce.

„Lubuszanka” mimo wszystko jest trochę Ośrodkiem Sportu. Oprócz hali są boiska, kort tenisowy, kajaki. Mamy hotelik, brakuje nam magazynów. Są możliwości, by je zrobić. Przydałoby się osobne, niezależne wejście do części hotelowej. Trzeba też wymienić szyby w barierkach czy zabezpieczyć kaloryfery. Jest o co dbać i co robić. Myślę, że trochę można poprawić bez wielkich nakładów finansowych.

Co chciałbym zorganizować jako szef hali? Na pewno wyścig rowerowy MTB, który byłby wpisany w kalendarz Grand Prix województwa. Poprawić warunki akustyczne w sali. Prowadzenie lekcji wychowania fizycznego czy różnych imprez jest tu bardzo trudne. Zawsze jest problem, co zrobić, by komunikaty słowne były zrozumiałe. Zaczniemy od pomiarów i zwróciłem się już w tej sprawie do swych dawnych znajomych z Instytutu. Mam wielką nadzieję, że pomogą.

Moim marzeniem byłoby stworzenie trasy do biegania i chodzenia z kijkami, ale choć trochę oświetlonej. By chętni mogli z niej skorzystać również w godzinach popołudniowych przez cały rok. I ściana wspinaczkowa w hali sportowej, i nagłośnienie Stadionu Miejskiego...

# Turniej o Puchar Prezesa CPN EKOSERWIS

**W tym roku Puchar Prezesa Zbigniewa Wasylkowskiego trafił w ręce Jacka Wyrwy, który w trzysetowym pojedynku finałowym pokonał Marka Pabicha. Mecz jak na finał przystało rozstrzygnął się dopiero w tiebreaku (7:4).**

Piękna słoneczna pogoda towarzyszyła uczestnikom otwartego turnieju tenisa ziemnego o puchar Prezesa CPN Ekoserwis. Na kortach w Czerwieńsku z różnych przyczyn (pewnie i z powodu konkurencji Winobrania) do turnieju mężczyzn zgłosiło się 11 zawodników. Finałową dwunastkę uzupełniła **Emilka Gniadzik**, która nie mając niestety jeszcze w kategorii kobiet przeciwniczek na swoim poziomie, odważnie stawiała czoła panom. Pechowo niestety w losowaniu trafiła do grupy kandydatów do zwycięstwa w całym turnieju i niestety nie wyszła z grupy do pojedynków półfinałowych. Podobnie zresztą jak i **Waldek Napora**, piszący te słowa **Prezes**, dla którego pozycja w zarządzie niestety nie stanowiła atutu, czy **Tomek Pietryka** – triumfator letniej ligi CST. Triumfator turnieju został **Jacek Wyrwa**, pokonując w finale 2:1 **Marka Pabicha**. Trzecie miejsce w turnieju zajął jeden z faworytów – **Krzysiek Tołoczko**, wygrywając 2:0 mecz z **Jarkiem Dydakiem**, który nie krył radości ze zdobycia pierwszego w karierze pucharu.

W tym roku po raz pierwszy udało nam się namówić do występów na korcie cztery – początkujące dopiero w tej dyscyplinie – panie, które rozegrały swój pierwszy w życiu turniej tenisowy. Wszystkie rozpoczęły naukę pod okiem naszego trenera i po kilkunastu tygodniach rozegrały zacięte pojedynki. Mecze rozgrywane były wg specyficznego regulaminu, więc zamiesz-

czone na stronie internetowej wyniki nieco różnią się od klasyfikacji panów. Panie zagrały także lżejszymi, przeznaczonymi do nauki gry w tenisa piłeczkami, co dodało pojedynkom zaciętości i adrenaliny. Także z tego też powodu **Emilka Gniadzik** musiała wystartować w turnieju z mężczyznami. Mamy nadzieję, że do naszej pary junierek – **Emilki Gniadzik** i **Sandry**

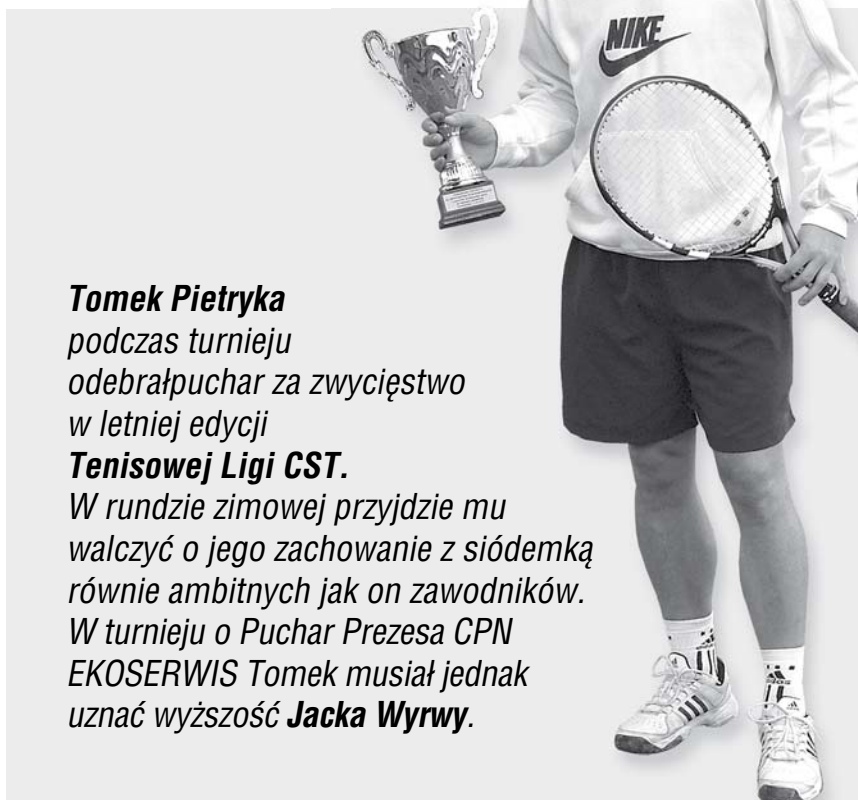
**Biskup** niebawem dołączą kolejne panie.

Ten pierwszy turniej w kategorii kobiet wygrała **Joasia Waniczek**, pokonując w finale **Arletę Proskórnicką**. Mecz o trzecie miejsce zakończył się zwycięstwem **Honoraty Kasprowiak**, która pokonała **Aleksandrę Pless**.

Dzięki wsparciu sponsora turnieju przy okazji rozgrywek nie obyło się również bez tradycyjnego grilla i prawdziwie tenisowego pikniku. W tym roku prezes wszystkim finalistom nie tylko ufundował piękne puchary, ale także turystyczne torby po brzegi wypełnione prezentami. W imieniu zarządu bardzo dziękujemy.

Turniej zbiegł się w czasie z zakończeniem letniej ligi tenisowej, którą w tym roku po wspaniałych i niezwykle emocjonujących meczach wygrał **Tomek Pietryka**. Stosowny puchar w towarzystwie **Zbigniewa Wasylkowskiego** (na co dzień przecież Szefa naszego mistrza) wręczył niepokieszony faktem spadku do II ligi Prezes CST. Kolejny turniej – inauguracji sezonu halowego odbędzie się 23 października br. w hali Lubuszanka.

*Andrzej Sibilski*



**Tomek Pietryka**  
*podczas turnieju*  
*odebrał puchar za zwycięstwo*  
*w letniej edycji*  
**Tenisowej Ligi CST.**

*W rundzie zimowej przyjdzie mu*  
*walczyć o jego zachowanie z siódmką*  
*równie ambitnych jak on zawodników.*  
*W turnieju o Puchar Prezesa CPN*  
*EKOSERWIS Tomek musiał jednak*  
*uznać wyższość Jacka Wyrwy.*



# Finałowy turniej „Wakacji na kortach”

W niedzielę 29 sierpnia br zakończyliśmy oficjalnie zajęcia wakacyjnej szkółki tenisa ziemnego dla młodzieży szkolnej pn. „Wakacje na kortach”. Rozegrany z tej okazji finałowy turniej zakończył się zwycięstwem Daniela Proskórnickiego.

Przez całe wakacje odbywały się regularne zajęcia promujące tę dyscyplinę sportu wśród dzieci naszej gminy. Cztery razy w tygodniu odbywały się zajęcia pod okiem trenera, podczas których młodzi adepti tenisa poznawali nie tyl-

(Wojtek Gniadzik, Jacek Potocki), a dziewczęta - Emilka Gniadzik, czy Sandra Biskup w meczach ze swoimi rówieśniczkami z Zielonej Góry odnotowując regularne sukcesy.



ko kolejne elementy techniki, ale także przyjęte w tenisie zasady zachowania na korcie i fair play. Ponieważ zajęcia miały w pełni charakter otwarty, każde chętne dziecko mogło uczestniczyć w dowolnej liczbie zajęć. Ponieważ organizatorzy udostępnili wszystkim potrzebującym niezbędny sprzęt tenisowy, a wszystkie zajęcia były dla uczestników bezpłatne, każdy mógł bez zobowiązań sprawdzić czy ta dyscyplina sportu jest na tyle interesująca, by kontynuować doskonalenie umiejętności także w całorocznej szkółce tenisa w ramach zasad określonych w uchwale Walnego Zebrania Czerwieńskiego Stowarzyszenia Tenisowego. Podczas zajęć wakacyjnej szkółki tenisa spośród tych, którzy spróbowali swych sił na korcie wykrystalizowała się stała grupka kilkunastu dzieciaków z klas początkowych szkoły podstawowej i ci zadeklarowali swój udział w zajęciach zarówno na kortach (do końca sezonu), jak i w hali sportowej Lubuszanka (w zimie). Wychowankowie naszej szkółki grają z sukcesami już w turniejach seniorów

z ustaloną drabinką rozgrywek. Ostatecznie turniej finałowy wygrał **Daniel Proskórnicki** w finale pokonując swoją siostrę **Kamile**. Kamila już po raz drugi kończyła turniej tak wysoko w klasyfikacji. Pierwszy pojedynek na zakończenie zajęć w lipcu br. też przegrała dopiero w finale. Gratulujemy sukcesu



i oczywiście zachęcemy nie tylko Kamilę do podnoszenia umiejętności.

W finałowym turnieju dzieci uczestniczących w zajęciach letniej szkółki tenisa wzięło udział 16 zawodników. Wszystko odbyło się zgodnie z zasadami obowiązującymi w tenisie – rozlosowano grupy turniejowe, przeprowadzone zostały mecze kwalifikacyjne i w końcu doszło do pojedynków finałowych zgodnie

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali klubowe T-shirty i czapeczki tenisowe z logo stowarzyszenia, a także dyplomy uczestnictwa w zajęciach letniej szkoły tenisa. Bardzo nas cieszy fakt, że w zmaganiach na korcie towarzyszyła dzieciakom spora grupka kibiców, rekrutująca się oczywiście z rodziców i innych członków rodzin.

Taka całkowicie darmowa dla uczestników letnia szkółka tenisowa byłaby trudna do zorganizowania, gdyby nie wsparcie z programów pilotowanych przez PROW oraz lokalną grupę działania „Między Odrą a Bobrem”. Cieszymy się, że nasz projekt znalazł uznanie nie tylko w oczach uczestników zajęć, ale także instytucji wspierających podobne działania. Z całą pewnością letnie zajęcia tenisowe dla dzieci i młodzieży wejdą na stałe do naszego kalendarza działań.

*Andrzej Sibilski  
Prezes CST*





# Turniej Puchar Prezesa CPN EKOSERWIS

